

# ŁĄCZNIK T. N. S. W.

MIESIĘCZNIK OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO T-WA  
NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH.

TREŚĆ: II Zjazd Okr. Biał. T. N. S. W. — Zjazd lekarzy szkolnych i nauczycieli wychowania fizycznego. — W sprawie nowego regulaminu egzaminów dojrzałości. — Oświata pozaszkolna, a nauczycielstwo szkół średnich.—Kolo T. N. S. W.: a) w Białymstoku, b) w Grodnie, c) w Lidzie d) w Łomży, e) w Ostrowiu Mazowieckim, f) w Wołkowysku.—Ogłoszenia'

## II Zjazd Okręgu Białostockiego T. N. S. W.

W niedzielę 14 marca 1926 r. odbył się w sali gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku II Zjazd Okręgu Białostockiego T. N. S. W.

Na Zjazd stawili się delegaci Kół: Bielskiego, Białostockiego, Grodzieńskiego, Łomżyńskiego, Wołkowyskiego i Suwalskiego,

W charakterze gości wzięli udział: Wojewoda Białostocki — p. M. Rembowski z wice-wojewodą p. W. Karasińskim, Kurator O. S. B. p. Z. Gąsiorowski wraz z naczelnikami wydziałów i wizytatorami, prezes Rady Miejskiej p. F. Filipowicz, przedstawiciele organizacji społecznych oraz nauczycielstwo szkół białostockich.

Zagaił Zjazd prezes Okręgu Białostockiego T. N. S. W. kol. **W. Kondo**, który w kilku słowach wyłuszczył zadania T. N. S. W. oraz podniósł znaczenie zjazdów nauczycielskich dla pogłębienia i ulepszenia pracy szkolnej.

Życząc Zjazdowi owocnych obrad, wojewoda białostocki p. **M. Rembowski** wyraził żal, że z powodu wyjazdu do Warszawy nie może być obecnym na całym Zjeździe, gdyż chciałby nawiązać ścisły kontakt ze szkolnictwem

Kurator O. S. B. p. **Zygmunt Gąsiorowski** zwrócił uwagę na znaczenie organizacji nauczycielskich, z których ideologii nauczycielstwo czerpie pobudkę do pracy.

Podkreślił misję dziejową, jaką ma do spełnienia nauczycielstwo na tym terenie i życzył, by dążyło ono do swego wzniesłego celu w zgodnych szeregach, unikając rzeczy, które rozdzielają.

W imieniu samorządu białostockiego złożył życzenia prezes Rady Miejskiej p. **F. Filipowicz**. W im. Tow. Przeciwgruźliczego—p. dr. **Cz. Karwowski** oraz w im. Związku Nauczycielstwa szkół średnich—kol. **A. Isaak**.

\* \* \*

W przeddzień Zjazdu Zarząd Okręgowy otrzymał zawiadomienie od kol. Z. Modzelewskiej z Łomży, która podjęła się wygłoszenia referatu, że z powodu nieprzewidzianej przeszkody na Zjazd przybyć nie może. Zaskoczony tą wiadomością Zarząd zwrócił się do kol. W. Białokoza z prośbą o wygłoszenie referatu. Kol. Białokoz zgodził się i referat o wychowaniu w szkole średniej wygłosił.

Nad poruszonemi przez referenta sprawami wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział pp.: Machay, Komornicka, Krawczyk, na-

B. U. Chęśnaw

# DOM HANDŁOWY WITOLD ANTONOWICZ i S-ka

Sp. z o. o.

**BIAŁYSTOK,**

Lipowa 1. — Telefon 250.

Przedstawicielstwa. Dostawy do szkół.

Posiadamy na składzie **aparaty kinematograficzne „PATHE BABY“** przystosowane do potrzeb szkół.

W miejscowościach, nie posiadających światła elektrycznego, **światło, potrzebne do wyświetlania obrazów, otrzymywane jest z własnego magneto.**

Aparaty nasze są bardzo tanie, a obznajmienie się z wyświetlaniem obrazów wymaga zaledwie kilkunastu minut czasu.

Posiadamy wypożyczalnię filmów. Organizujemy **własną wytwórnę filmów naukowych.**

Oferty szczegółowe przesyłamy na każde żądanie.

## KSIEGARNIA NAUCZYCIELSKA w BIAŁYMSTOKU

sp. z ogr. odp.

**Centrala: ul. Killińskiego 10. Filja: ul. Sienkiewicza 21.**

Filje na prowincji: w Wołkowysku ul. Kościuszki 57.

w Bielsku-Podlaskim ul. Mickiewicza 72.

POLECA KSIĄŻKI I MATERJAŁY PIŚMIENNE DLA SZKÓŁ I BIUR.

**Popierajcie placówki nauczycielskie!**

PRZEDPŁATA: Z przesyłką rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł.

Numer pojedynczy 20 groszy.

OGŁOSZENIA: Cała strona 60 zł.,  $\frac{1}{2}$  str. 30 zł.,  $\frac{1}{4}$  str. 15 zł.,  $\frac{1}{8}$  str. 7 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja: Białystok, Warszawska 18. Tel. 321.

Wydawca **W. Kolendo.**

Redaktor **K. Kosiński.**

Nakładem Zarządu Okręgu Białostockiego T. N. S. W.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc.

czelnik wydziału szkół średnich Wład, wizytator Krynicki, ks. Mikołajun, nacz. wydz. szkół powszechnych Trepka, dyr. Zubelewiczówna, dr. Kwapiński, Isaak, dyr. Biegański, Kuczkowski, Białokoz i Kolendo.

W dyskusji omówiono szereg doniosłych zagadnień i bolączek życia szkolnego.

\* \* \*

O godz. 2 pp. zarządzono przerwę obiadową. Po przerwie sekretarz Zarządu okręgowego kol. K. Kosiński zreferował sprawozdanie Zarządu z działalności Okręgu Białostockiego T. N. S. W.

Sprawozdanie to podajemy w streszczeniu.

\* \* \*

Dn. 2 II 1924 r. do Zarządu zostali wybrani: prezes W. Kolendo oraz członkowie: z Białegostoku—J. Roliński, J. Komornicka, K. Kosiński (sekretarz), Z. Krassowski (skarbnik), W. Kwapiński, J. Kuczkowski i Ł. Omiecińska, M. Borysiewicz ze Słonima, A. Hodbod z Ostrołęki, W. Jezierski z Lidy, K. Kozłowski z Wołkowyska, R. Puljan z Grodna, Dr. R. Pachucka z Suwałk i E. Strojnowski z Łomży.

Zastępcy: z Białegostoku—W. Białokoz, A. Greffnerowa, St. Gulbińska i K. Czernecki, M. Łojewski z Suwałk, W. Myślicki z Grodna i St. Rzerzycha z Wołkowyska.

W ciągu okresu sprawozdawczego z różnych powodów ustąpili: dr. Pachucka z Suwałk, dyr. A. Hodbod z Ostrołęki, K. Kozłowski z Wołkowyska, J. Roliński i Ł. Omiecińska z Białegostoku.

Zarząd odbył 7 posiedzeń (4 pełnego Zarządu Okręgowego i 3 — członków z Białegostoku).

Praca Zarządu Okręgowego składała się: z wykonywania zleceń Zarządu Głównego T. N. S. W. i Zjazdu Okręgowego, interwenjowanie w Kuratorjum w sprawach całych grup lub poszczególnych członków, z omawiania spraw organizacyjnych i innych oraz popierania inicjatywy Kół.

Na posiedzeniach Zarządu omówiono sprawę organizowania zjazdów nauczycieli — specjalistów, wymiany prelegentów, wydawania miesięcznika, opracowano memoriał w sprawie egzaminów uproszczonych dla nauczycieli, zebrano i opracowano obszerny materiał statystyczny, dotyczący uposażeń nauczycieli szkół średnich w Okręgu Białostockim.

Jedną z największych trosk Zarządu Okręgowego było nawiązanie jaknajściślejszego kontaktu z Kółami T. N. S. W. Niewątpliwie ułatwi tę sprawę zrealizowany w lutym r. b. projekt wydawania własnego pisma.

Utrudniały pracę Zarządowi: przeciążenie pracą zawodową i społeczną członków Zarządu, brak środków technicznych i szczupłość funduszy Zarządu.

Od d. 2 II 1924 r. do d. 14. III 1926 r. do kasy Zarządu Okręgowego:

**Wpłynęło** ogółem zł. 591.61. (Kóło w Białymstoku zł. 222.31, w Bielsku — 20.40, w Drohiczyńce nad Bugiem — 37.45, w Grodnie — 42.50, w Lidzie — 10.20, w Ostrowiu Mazowieckim — 30.00, w Słonimie — 8.40, w Suwałkach — 91.80, w Wołkowysku — 78.77. Za ogłoszenia w „Łączniku” — 10.00, zwrot zaliczki — 39.78).

**Wydano** zł. 306.71. (Koszty podróży, diety — 55.00, wydatki kancelaryjne — 65.71, pożyczka członkowi T. N. S. W. Ligenzie — 20.00, zaliczka — 20.00, druk „Łącznika T. N. S. W.” — 146.00).

**Pozostało** w kasie w d. 14. III 1926 r. zł. 284.90.

\* \* \*

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. K. Czernecki.

Nad sprawozdaniem Zarządu wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos delegaci: Wyczółkowski z Bielska, dyr. Biegański i kol. Kisielewicz z Grodna, udzielali wyjaśnień członkowie Zarządu Okręgowego.

Na wniosek dyr. Rafińskiego z Łomży ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum.

W celu ułatwienia pracy uchwalono zmniejszyć ilość członków Zarządu Okręgowego do 9 (1 prezes, 4-ch członków z Białegostoku i 4-ch z prowincji).

Na prezesa Zarządu Okręgowego wybrany został przez akłamację ponownie kol. W. Kolendo.

Do Zarządu w tajnym głosowaniu zostali wybrani koledzy: Wołosewicz W., Kuczkowski J., Kosiński K. i Komornicka J. z Białegostoku oraz Kisielewicz J. z Grodna, Łojewski M. z Suwałk, Rzerzycha St. z Wołkowyska i Rafiński T. z Łomży. Na zastępców: Gulbińska St. i Faustówna Z. z Białegostoku oraz Kappowa H. z Grodna i Wyczółkowski M. z Bielska Podlaskiego.

Do Komisji Rewizyjnej weszli koledzy: K. Czernecki i K. Sacharko z Białegostoku oraz Szczygieł J. z Wołkowyska; na zastępców: H. Pacewiczówna z Białegostoku i J. Kochanowski z Grodna.

Do Komisji Reozjemczej weszli koledzy: Machay E., W. Kwapiński i W. Białokoz, na zastępców—ks. E. Mikołajun i H. Moczydłowska z Białegostoku oraz Firewiczowa J. z Suwałk.

\* \* \*

Po dokonaniu wyborów rozpatrzono wnioski Kół, przyczem przyjęto

### **I. Wnioski Koła Białostockiego.**

1) Zjazd delegatów Okręgu Białostockiego T. N. S. W. uważa, że dotychczasowa norma 18—24 godz. tygodniowo nie powinna być ze względu na wydajność pracy nauczyciela powiększona i oświadcza, że w interesie szkolnictwa bronić będzie swego punktu widzenia wszelkimi środkami.

2) Zjazd protestuje stanowczo przeciwko zamiarom podporządkowania szkolnictwa władzy administracyjnej, wychodząc z założenia, że tylko szkolnictwo autonomiczne może rozwijać się normalnie. Zwierzchnictwo władzy administracyjnej, nie żyjącej życiem szkoły i nie wyczuwającej jej potrzeb, odbije się ujemnie, wprowadzając partyjnictwo i politykę w życie szkolne, co powstrzyma rozwój szkoły, i obniży jej poziom moralny.

3) Zjazd wyraża oburzenie na nierównomierne pociąganie społeczeństwa do ofiar na rzecz Państwa i domaga się obciążenia wszystkich obywateli proporcjonalnie do otrzymywanych zarobków. Zjazd gorąco protestuje przeciwko udzielaniu remuneracji w dzisiejszych ciężkich czasach, jak to miało miejsce po ostatnim zmniejszeniu płac nauczycielskich.

4) Zjazd domaga się, aby wszelkie prace pozalekcyjne, związane z wykładanym przedmiotem, były opłacane. Ze względu na ciężki stan skarbu Państwa nauczycielstwo rezygnuje z 10% poborów, należnych za prace pozalekcyjne.

5) Zjazd domaga się zniesienia stanowisk kierowników średnich zakładów naukowych, pełniących obowiązki dyrektorów bez wynagrodzenia.

6) Zjazd domaga się, aby Ministerstwo W. R. i O. P. do każdej nowej ustawy bezzwłocznie wydawało przepisy wykonawcze, któreby umożliwiły natychmiastowe wprowadzenie w życie tej ustawy.

7) Zjazd domaga się, aby projekty wszelkich ustaw, dotyczących organizacji szkolnictwa, były przed uchwaleniem podawane do wiadomości nauczycielstwa i aby ich opinia była uwzględniana.

8) Zjazd, biorąc pod uwagę odpowiedzialne wobec narodu i społeczeństwa stanowisko dyrektora szkoły średniej, domaga się nadania dyrektorom szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich szóstego stopnia służbowego.

### **II. Wniosek Koła Grodzieńskiego.**

Zjazd wyraża życzenie, aby Zarząd Okręgu organizował doroczne zjazdy delegatów Okręgu w coraz to innych miejscowościach — siedzibach kół.

### III. Wniosek Koła Suwalskiego.

Zjazd poleca Zarządowi Okręgowemu wniesienie do Zarządu Głównego interpelacji co do osiągniętych rezultatów walki o zmianę ustawy uposażeniowej oraz w szczególności, czy rezultaty te są tak dodatnie, że odpadła potrzeba zwołania sejmiku nauczycielskiego, którego zwołanie uchwalono na walnym zebraniu T. N. S. W. dn. 2-III. 1926 r. w Warszawie.

### IV. Wniosek Koła Bielskiego.

Zjazd wzywa Zarząd Okręgowy, aby niezwłocznie przystąpić do organizowania pracy kulturalno-oświatowej wśród najszerzych warstw społeczeństwa na terenie swego okręgu.

### V. Wniosek Koła Wołkowyskiego.

Zjazd Okręgu Białostockiego T. N. S. W. zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą, by wszelkie należytości zechciało wypłacać nauczycielstwu w terminach, przewidzianych odpowiednią ustawą.

\* \* \*

Kilka wniosków przekazano Zarządowi Okręgowemu do załatwienia.

## Zjazd lekarzy szkolnych i nauczycieli wychowania fizycznego.

Zjazd lekarzy szkolnych i nauczycieli wychowania fizycznego, zwołany w dn. 6-go i 7-go marca 1926 r. przez Zarząd Okręgowy T. N. S. W. w Białymstoku przyczynił się niezawodnie do pogłębienia aktualnych zagadnień z dziedziny wychowania fizycznego na terenie naszego okręgu.

Już sam fakt licznego obelśnienia zjazdu świadczy o tem, że był on na czasie, że potrzeba porozumienia się i uzgodnienia poczynań lekarzy szkolnych i nauczycieli wychowania fizycznego była mocno odczuwana.

Po otwarciu zjazdu przez kol. Białokoza—czł. Zarządu okręgowego T. N. S. W., p. Kurator Z. Gašiorowski powitał uczestników zjazdu, podnosząc doniosłość wychowania fizycznego.

Do prezydium zostali wybrani: dr. Klamrzyński (Białystok) przewodniczący, dr. Szymanowski (Nowogródek) zastępca przewodniczącego, dr. Szaykowska (Białystok) sekretarz i kol. Krawczyk (Białystok) zastępca sekretarza.

Właściwe prace Zjazdu rozpoczęły się referatem d-ra Klamrzyńskiego: „Rola lekarza w wychowaniu młodzieży szkolnej“.

Podajemy referat w skrócie.

„Zgodnie z twierdzeniem francuskiego pedagoga i psychologa Buissona szkoła nie jest utworzona dla szkoły, lecz dla życia; zadaniem jej jest przygotowanie przyszłych obywateli do pracy zawodowej, odpowiadającej zainteresowaniom i uzdolnieniom każdego, musi więc dążyć do zapewnienia im jaknajlepszego wychowania i wykształcenia. Konieczność tego ostatniego wszyscy rozumieją — pewna ilość wiedzy w każdym zawodzie jest niezbędna; lekceważy się natomiast rzecz najważniejszą w człowieku — kształcenie charakteru, t. j. wychowanie. Nie umysł stanowi o wartości człowieka, lecz jego charakter. Wychowanie fizyczne, t. j. ćwiczenia cielesne, które, jak to wykazały badania naukowe w laboratorjach psychofizjologicznych, oddziałują w ten sposób na ciało i duszę, że ćwiczą i hartują nie tylko mięśnie, ale i charaktery, wyrabiają siłę woli, potęgują ogólną energję jednostki, zwiększając w ten sposób wydajność pracy. Obecnie w dalszym ciągu trwa walka wprawdzie pokojowa, ale nie mniej zawzięta — walka o byt narodów. W walce tej zwycięży naród energiczny, pracowity, zdolny i zdrowy.

Według Tissié nadmiar cywilizacji jest szkodliwy, bo pociąga za sobą znużenie, — znużenie zaś przekazuje się potomstwu, naród taki jest skazany na zagładę—pomimo wyższości cywilizacyjnej ulegnie silnemu sąsiedowi. Tak było, jest i będzie.

Wojna światowa zniszczyła b. dużo ludzi i od działań wojennych zginęło przeszło 7 milionów, 4 razy więcej od klęsk społecznych, towarzyszących wojnom. Naturalny przyrost ludności zmniejszył się o 20 milionów, razem więc w ciągu 4 lat wojny ludność Europy zmniejszyła się o 10%. Znacznie większe szkody wyrządziła wojna przez rozkład moralny; tu najwięcej ucierpiały dzieci i młodzież szkolna.

Ruch, jaki zaraz po wojnie rozpoczął się na całym świecie, miał na celu: usunięcie szkodliwych skutków wojny, dążenie do wychowania obywateli o wysokiej jakości fizycznej i moralnej, odrodzenie fizyczne i moralne przyszłych pokoleń; wysuwa się na pierwszy plan działalność eugeniczna.

Eugenika dąży do stworzenia człowieka najbardziej normalnego i uzdolnionego oraz do przeciwdziałania powstawaniu typów zwyrodniałych i chorobowych.

Lekarz szkolny, który najbardziej dba o zdrowie, o rozwój fizyczny i duchowy młodzieży, o jej odrodzenie, siłą rzeczy staje się eugenista; musi jednak dobrze poznać młodzież tak pod względem budowy i rozwoju cielesnego, jak i własności umysłowych. Młodzieży w żadnym razie nie można traktować szablonowo i nie liczenie się z zasadą indywidualizacji sprawiłoby organizmowi pod względem fizycznym więcej szkody niż korzyści, wywołując niepożądane zmiany w budowie ciała, w czynności płuc i serca; pod względem zaś duchowym nie byłoby należyście wyzyskane, nie usuwałoby cech ujemnych naszej indywidualności narodowej. My, Polacy, jak zresztą każdy inny naród, obok zalet mamy swoje wady. Prof. Tymieniecki do pierwszych zalicza u nas: zamiłowanie do wolności i zdolność samorządnego organizowania się; do cech naszych ujemnych zalicza: brak wytrwałości i karności oraz szybko występujące wyczerpanie nerwowe. System więc wychowania fizycznego u nas powinien opierać się na uspołeczniających grach i zabawach, ćwiczeniach wytrwałości, kształcących wolę i charakter; a ponieważ dziś nauka dość ściśle określa wpływ różnego rodzaju ćwiczeń cielesnych na nasz organizm, na duszę i ciało, można przez umiejętnie zastosowane ćwiczenie przynieść korzyść nawet osobnikom chorym: wzmocnić serce, poprawić oddech, usunąć małopokrwistość, przemęczenie, wzmocnić nerwy.

Ze względu na doniosłość militarną, ekonomiczną i społeczno-higieniczną wychowania fizycznego wszystkie narody zajmują się tą sprawą i dążą usilnie do przeprowadzenia drogą ustawodawstwa prawa o powszechnym wychowaniu fizycznym. U nas również istnieje projekt podobnej ustawy; należy życzyć, aby została ona rychło wprowadzona w życie.

Konieczność bezwzględnego uchwalenia tej ustawy staje się zrozumiałą, jeżeli uprzytomnimy sobie nasze niekorzystne położenie geograficzne: na 1 km. naszej granicy wypada 600 obrońców (w wieku od 19—50 lat), w Niemczech 1300, w Rosji (zachodnie jej granice) 3000. Te braki ilościowe muszą być wyrównane przez osiągnięcie jaknajwyższego poziomu zdolności i rozwoju fizycznego. Wszyscy muszą dobrze zdać sobie z tego sprawę, społeczeństwo musi zrozumieć, że we własnym jego interesie leży tak wychować swoją młodzież, żeby wydobyć z niej jaknajwięcej energii społecznej, by móc ją umiejętnie w chwili odpowiedniej wykorzystać“.

Pozatem referent poruszył sprawę badań rozwoju fizycznego i sprawę współpracy lekarzy szkolnych z kierownikiem wychowania fizycznego.

W dyskusji zabierali głos: dr. Szymanowski, podkreślając brak w wykształceniu lekarzy szkolnych znajomości zasad wychowania fizycznego, wypowiedział się za koniecznością organizowania kursów dokształcających. Naczelnik wydziału szkolnictwa średniego p. Wład, stwierdzając brak współpracy lekarzy szkolnych i kierowników wychowania fizycznego, jednocześnie zaznaczył, iż taka współpraca jest prawie że niemożliwa ze względu



na dużą liczbę uczniów, z wyjątkiem takich zakładów, gdzie na lekarza przypada nie więcej nad 100 uczniów. Kol. Dekański z Grodna podniósł sprawę niewłaściwego użycia na ogólne wydatki gospodarcze pieniędzy przeznaczonych na przyrządy gimnastyczne

Kol. Witkowski (Białystok) w referacie „O łucznictwie” uzasadniał dodatni wpływ łucznictwa na harmonijny rozwój ciała, elastyczność ruchów, rozwój mięśni rąk, jednocześnie wykazywał potrzebę tego sportu w hufcach szkolnych i innych organizacjach przysposobienia rezerw wojskowych, gdyż strzelanie z łuku jest dobrem ćwiczeniem w tak zw. strzelaniu z rzutu, sprawność zaś ta jest konieczną dla każdego żołnierza. Za tym sportem przemawia też i jego taniość, czego nie można powiedzieć o karabinie i kulach.

Kol. Wocalewski z Nowogródka informuje o fatalnych warunkach, w jakich się odbywają ćwiczenia cielesne, które on prowadzi.

Wywiązuje się ożywiona dyskusja. Dr. Klamrzyński proponuje, aby ćwiczenia odbywały się na boisku. Kol. Pażucha radzi przerabiać ćwiczenia w izbie szkolnej. Dr. Karwowski jest zdania, że trzeba budować prowizoryczne budynki, komitety rodzicielskie dostarczą potrzebnych do tego środków. Kol. Dekański oraz dr. Szymanowski twierdzą, że Komitety Rodzicielskie, szczególnie na kresach, nie wiele mogą dać. Dyr. Dąbrowski (Grodno) twierdzi, iż trzeba skoncentrować wysiłki na jedno — na salę gimnastyczną — tam gdzie jej niema. Kol. Fulmyk z Łomży narzeka, że wychowanie fizyczne jest traktowane po macoszemu. Kol. Krawczyk informuje o tem, jak radzą sobie szkoły powszechne wobec braku sali: nauka w jednym z oddziałów przenosi się na popołudnie, wolna klasa staje się salą gimnastyczną. Kol. Dyr. Bułat (Bielsk) opierając się na własnym doświadczeniu, twierdzi, że Komitety Rodzicielskie nawet i w dobie obecnej mogą dużo zdziałać.

Dr. Karwowski w referacie „O szkole i higjencie szkolnej w Stanach Zjednoczonych Am. Półn.” dzieli się z uczestnikami Zjazdu spostrzeżeniami poczynionymi podczas pobytu w Ameryce. Charakterystyczną cechą szkoły amerykańskiej jest jej specjalizacja i praktyczny charakter. Uczeń, opuszczający szkołę — niższą lub wyższą — jest dobrze przygotowany do życia. Zwiedzający szkołę amerykańską wszędzie widzi mnóstwo warsztatów, przeróżnych pracowni i t. p. Pomimo to, iż szkoła ogólnokształcąca kładzie wielki nacisk na uwzględnianie wymagań życia na wykładach, istnieje cały szereg różnych szkół zawodowych. Dużo szkół dla dzieci fizycznie lub umysłowo upośledzonych. Budynki szkolne, szczególnie nowe, są budowane wspaniale z zastosowaniem wszelkich zdobyczy techniki. Sprawy wychowania fizycznego w szkole amerykańskiej zajmują poczesne miejsce. Oprócz normalnych ćwiczeń cielesnych, zabaw i gier popołudniowych każda szkoła popiera wszelkiego rodzaju sporty, zachęca młodzież do wstępowania do klubów sportowych. Zamiłowanie do sportów jest wśród młodzieży szkolnej ogromnie rozwinięte szczególnie wśród młodzieży uniwersyteckiej. Jednakże szkoła amerykańska nie grzeszy przesadą sportową, pozwala bowiem na sporty pozaszkolne tylko tej młodzieży, która wykazuje dostateczne postępy w naukach, nie pozwala należeć więcej jak do jednego klubu sportowego. Higjena szkolna jest postawiona b. dobrze, zwłaszcza w wielkich miastach. Nad zdrowiem uczącej się młodzieży czuwają lekarze i higienistki. Zadaniem ich jest wpajanie w młodzież zasad higieny, badanie zdrowia młodzieży i usuwanie braków przez skierowywanie do specjalistów. Nauczanie zasad higieny odbywa się często za pomocą bajek, obrazów scenicznych, pogadanek. Przy nauczaniu higieny unikają straszenia, stosują zachętę i przykład. Dziecko bowiem zdrowe, nie wyobraża sobie możliwego stanu choroby, natomiast bardziej go zajmuje to, że ono jest silne, dobrze wygląda. Dla dzieci zagrożonych gruźlicą istnieją szkoły na otwartym powietrzu — nauka przez cały rok odbywa się przy otwartych oknach. Na terenie szkolnym działają różne organizacje młodzieży, z których najliczniejszą może jest organizacja rycerzy krzyżowych; zadaniem tej organizacji jest szerzenie zasad higieny wśród młodzieży. Higjena szkolna jest zarówno

dobrze postawiona w szkole średniej, jak i niższej, o którą społeczeństwo ogromnie dba.

Kol. Krawczyk (Białystok) wygłosił ref. „Współzawodnictwo w sporcie szkolnym“.

Wartko płynące życie sportowe płynie pod znakiem Olimpiady, rekordu.—Czyni to wrażenie rozpasanej emulacji. Rozpatrując istotę emulacji z punktu widzenia jej genezy, historii i znaczenia społecznego uznajemy ją za potężny motor, poruszający nasze życie sportowe, ale formy jej przejawiania się są różne i nie wszystkie dobre.

Główne formy emulacji sportowej są: 1) współzawodnictwo jednostkowe, 2) współzawodnictwo drużynowe, 3) współzawodnictwo jednostkowe w wielobojach i 4) współzawodnictwo drużynowe w wielobojach. Ostatnią formę uznajemy za najlepszą, jakkolwiek ma i ona swoje wady. Szukając jeszcze lepszych form, szwedzi ustanowili instytucję „odznaki sportowej” jako idealnej nieledwie formy współzawodnictwa sportowego. Instytucja ta ogarnia coraz liczniejsze narody, a i u nas OZLA. we Lwowie wprowadził ją w życie.

Oprócz powyższych referatów prof. Błędowski z Warszawy wygłosił odczyt: „Materjalne podłoże dziedziczości,” zaś Kapit. Błotnicki miał fachowy referat p. t. „Przysposobienie Wojskowe.“

Zjazd wychowawców fizycznych i lekarzy szkolnych uchwalił następujące rezolucje:

1) Ponieważ wychowanie fizyczne ze względu na doniosłość militarną, ekonomiczną i społeczną w znacznej mierze przyczynia się do rozwoju kulturalnego i politycznego narodu, przeto niezbędną jest jaknajściślejsza współpraca lekarzy szkolnych i kierowników wychowania fizycznego oparta na badaniach fizycznych i psychicznych młodzieży.

2) Zjazd uważa ze względu na niezadowalający stan fizyczny młodzieży za konieczne położenie większego nacisku na wychowanie fizyczne młodzieży kosztem przedmiotów wykładanych w szkole.

3) Zjazd uważa za wskazane urządzenie wakacyjnych kursów doszkalających ze zwrotem kosztów dla lekarzy szkolnych i kierowników wychowania fizycznego.

4) Zjazd uważa za wskazane dążyć do zwiększenia wynagrodzenia lekarzy szkolnych.

5) Zjazd wypowiada się stanowczo przeciwko zawodom jednostkowym młodzieży szkolnej, uznając tę formę współzawodnictwa za wręcz szkodliwą zarówno dla ciała jak i ducha naszej młodzieży. Jedyną dopuszczalną formą współzawodnictwa są wieloboje drużynowe. W celu przeprowadzenia współzawodnictwa międzyszkolnego Zjazd postanawia wyłonić Komisję dla opracowania regulaminu okręgowej szkolnej odznaki sportowej. Celem propagandy wychowania fizycznego mają być urządzone święta sportowe.

6) Zjazd zwraca się do Magistratów poszczególnych miast na terenie Okręgu szkolnego białostockiego z prośbą o urządzenie boisk sportowych dla młodzieży szkolnej.

7) Zjazd uważa za konieczne współdziałanie szkół z towarzystwami przeciwgruźliczemi.

8) Zjazd uchwala przeprowadzenie ankiety o użyciu alkoholu przez młodzież szkolną.

9) Ze względu na doniosłość wychowania fizycznego i higieny szkolnej Zjazd opowiada się za obsadzeniem wakującego w Kuratorjum Białostockim stanowiska wizytatora higieny szkolnej i wychowania fizycznego.

10) Ze względu na doniosłość propagandy higieny wśród młodzieży szkolnej Zjazd wzywa odpowiednie czynniki, aby takowe popierały sprawę higienicznego uświadamiania młodzieży przy pomocy pogadanek, odczytów, zaopatrywania bibliotek szkolnych w odnośną literaturę, lub organizowanie wśród młodzieży Kółek, mających za zadanie szerzenie zasad higieny.

11) Ze względu na walory wychowawcze harcerstwa Zjazd uważa za wskazane popieranie drużyn harcerskich przez kierowników wychowania fizycznego i lekarzy szkolnych.



## W sprawie nowego regulaminu egzaminów dojrzałości.

Nowy regulamin egzaminów dojrzałości jest jeszcze jednym dowodem, jak błędną jest metoda redagowania „przy zielonym stoliku“ rozporządzeń, tyjących się programów szkolnych i wewnętrznego życia szkoły— i nadawanie im mocy obowiązującej bez uprzedniego zasięgnięcia opinii tych, którzy przepisy te wcielać będą w życie, t. j. nauczycielstwa.

Nowy regulamin wprowadza do gimnazjów humanistycznych egzamin piśmienny z fizyki (§ 21 punkt D); przytem egzamin ten ma polegać nie, jak dotychczas to miało miejsce w gimnazjach przyrodniczo-matematycznych, — na wykonaniu jednego zadania, lecz dwu do trzech zadań z różnych dziedzin przedmiotu. Jaki będzie wynik tegorocznych egzaminów z fizyki w gimnazjach humanistycznych, przewidzieć łatwo: abiturjenci, nie mając praktyki w rozwiązywaniu zadań — a mieć jej nie mogą, gdyż w gimnazjach tego typu zazwyczaj zadań się nie przerabia — egzaminu piśmiennego z fizyki nie zdadzą. Prawda, abiturjent może wybierać matematykę lub fizykę; wybierze więc napewno matematykę, choć może wolałby, mając roczny stopień z fizyki dobry, wybrać tę ostatnią, licząc na to, że jeśli na egzaminie piśmiennym otrzyma stopień dobry, to będzie zwolniony z egzaminu ustnego; wolałby, ale nie wybierze, choć przepisy na to pozwalają, bo nie mógł być należycie do egzaminu piśmiennego przygotowany. A co mają robić abiturjenci szkół prywatnych bez praw, którzy, nie mogąc wybierać dowolnie przedmiotów egzaminacyjnych, muszą zdawać egzamin piśmienny z fizyki, do którego musieliby się przygotować w ciągu trzech miesięcy w czasie zajęć szkolnych. Należało przypuszczać, że Ministerstwo wyda przepisy przejściowe, które pozwolą na to, aby w bieżącym roku nie stosować w całej rozciągłości nowego regulaminu z powodu zbyt późnego ukazania się w roku szkolnym; nlestety, nic o tem dotychczas nie słyhać.

Ale i w latach przyszłych niewiadomo, co robić; przy 3 godzinach wykładowych fizyki w klasie 6-ej, 4 godzinach w ciągu jednego półroczu w klasie 7-ej i 2-3 godzinach w klasie 8-ej (1—2 godziny przeznaczone na kosmografię) niema absolutnie czasu na przerabianie dostatecznej ilości zadań. Wszyscy zgadzają się z tem, że w nauczaniu fizyki i chemii należy szczególny nacisk położyć na stronę eksperymentalną, na ćwiczenia własnoręczne uczniów; ćwiczenia te pochłaniają znaczną ilość czasu. Gdzież przy tak niewielkiej ilości godzin, znaleźć czas na przerabianie zadań. Egzamin ma być wszak sprawdzianem tego, co uczeń umie; jakżeż można sprawdzać, czy abiturjent umie to, czego się należycie nauczyć nie mógł? Egzamin jest sprawdzianem, a nie celem nauczania; jednak według nowych przepisów nauczanie trzeba będzie naginać do wymagań egzaminacyjnych. Chcąc przygotować ucznia do egzaminów dojrzałości, trzeba będzie zarzucić dotychczasowe metody nauczania (ćwiczenia praktyczne) i zająć się wyłącznie przerabianiem zadań. Zadania dają niewątpliwą korzyść, ale nie mniejszą korzyść dają ćwiczenia własnoręczne uczniów i tych w żadnym razie pominąć nie można. Co należy wobec tego czynić jeśli na jedno i na drugie czasu nie starczy?

Sądzę, że należy albo znieść egzamin piśmienny z fizyki,—wówczas ilość zadań przerabianych możnaby ograniczyć do minimum, albo też, przy zachowaniu nowych przepisów, powiększyć ilość godzin wykładowych fizyki do 4 w klasie 6-ej i do 4 w ciągu całego roku w klasie 7-ej. Ostatni projekt spotkałby się może z zarzutem, iż nie można powiększać ilości godzin fizyki, bo młodzież musi mieć czas i na inne przedmioty, których w szkole się uczy; proszę jednak porównać ilość godzin wykładowych fizyki w gimnazjach humanistycznych i przyrodniczo-matematycznych:

	gimnazjum humanistyczne	przyrodniczo-matemat.
kl. IV	—	4
kl. V	—	2 <sup>1/2</sup> <sup>1)</sup>
kl. VI	3	3 <sup>3)</sup>
kl. VII	2 <sup>2)</sup>	6
kl. VIII	4	6

W gimnazjum przyrodniczo-matematycznym, gdzie młodzież również uczy się innych przedmiotów, jest przeszło 2 razy więcej czasu do nauczania fizyki, niż w gimnazjach humanistycznych, a zakres nauczania w jednej i drugiej szkole w żadnym razie temu stosunkowi nie odpowiada.

Wprowadzenie bądź poprawek do nowego regulaminu dojrzałości, bądź też powiększenie liczby godzin dla nauczania fizyki i chemii jest rzeczą niewątpliwie konieczną; a jako sprawa, niecierpiąca zwłoki, winna być wyjaśniona nie później niż przed początkiem przyszłego roku szkolnego.

*Elce.*

### KOŁO T. N. S. W. w BIAŁYMSTOKU.

W roku 1926 odbyły się 3 zebrania i 2 posiedzenia Zarządu Koła, na których omówiono:

- sprawę rozszerzenia prowadzonych przez Koło kursów;
- sprawę zwołania zjazdu nauczycieli wychowania fizycznego i lekarzy szkolnych;
- sprawę zorganizowania cyklu odczytów profesorów wyższych uczelni na tematy ogólne dla członków Koła i szerszych warstw społeczeństwa;
- sprawę utworzenia w Białymstoku biblioteki i czytelnicy pedagogicznej.

W d. 22 stycznia 1926 r. kol. Jan Kowal wygłosił referat p. t. „Zasadnicze kierunki i dążenia nauk przyrodniczych“.

D. 6 marca zaproszony przez Koło profesor Wolny, Wszechnicy Polskiej Ryszard Błędowski wygłosił odczyt p. t. „Materjalne podłoże dziedziczności“.

D. 11 marca członek zespołu teatru „Reduta“ p. Jerzy Zawiejski zapoznał członków Koła z pracą i ideologią „Reduty“.

D. 12 lutego koledzy: H. Wołosewicz, L. Czerniaków i W. Kolendo złożyli sprawozdanie ze Zjazdu T. N. S. W. w d. 2. II. 1926 r. w Warszawie.

Sekcja wychowania fizycznego doprowadziła do skutku Zjazd nauczycieli wychowania fizycznego i lekarzy szkolnych, który się odbył d. 6 i 7 marca r. b.

D. 12 marca r. b. zebranie walne Koła wyłoniło Komisję, która opracowała szereg wniosków na Zjazd Okręgu Białostockiego.

Członkowie Koła wygłosili 13 odczytów (Białystok 4, Łapy 4, Starosielce 2, Suwałki 1, Wołkowysk 1, Michałowo 1).

### KOŁO T. N. S. W. w GRODNIE.

W d. 6 lutego 1926 r. odbyło się walne zebranie członków Koła.

Po wysłuchaniu sprawozdania delegatów na Zjazd T. N. S. W. w Warszawie w d. 2. II. 1926 r. i ożywionej na ten temat dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: kol. Juljan Kisielewicz (przewodniczący), Jan Kochanowski (zastępca przewodniczącego), Marjan Hanus (sekretarz), Wacław Myślicki (skarbnik), Józef Biegański, Halina Kappowa i Jadwiga Wyczalkowska.

<sup>1)</sup> W ciągu jednego półrocza 5 godz. <sup>2)</sup> W ciągu jednego półrocza 4 godziny. <sup>3)</sup> W ciągu jednego półrocza 6 godz.

Do Komisji Rewizyjnej wchodzi koledzy: Michał Gasperski, Michał Kapp i Adela Rajchel.

Następnie walne zebranie uchwaliło poddać rewizji dotychczasową działalność Koła; opracowanie odpowiednich wniosków poruczyło nowemu Zarządowi.

W d. 20 i 22 lutego 1926 r. odbyły się dwa posiedzenia Zarządu, na których opracowano następujący program pracy Koła w pierwszym półroczu 1926 r.

1) Koło uporządkuje swe sprawy finansowe do d. 10.VI 1926 r.

2) Koło wyłoni z pomiędzy siebie dwie sekcje: a) naukową i b) towarzyską.

W skład pierwszej wejdą grupy: a) humanistyczna, b) matematyczno-przyrodnicza, c) wychowawcza.

Zadaniem tych grup będzie pogłębianie znajomości przedmiotów, w ich skład wchodzących, przez wygłaszanie odpowiednich referatów i przeprowadzanie dyskusji.

Sekcja druga starać się będzie o zacieśnienie węzłów koleżeńskich między członkami Koła przez perjodyczne zebrania towarzyskie w lokalu Koła.

3) Koło wejdzie w żywy kontakt z miejscowymi organizacjami kulturalno-oświatowymi celem rozszerzenia swej działalności naukowej na zewnątrz T-wa.

4) Koło nawiąże stosunki z miejscową prasą (Nowe Życie, Dziennik Kresowy, Kurjer Nadniemeński) w celu podawania za jej pośrednictwem komunikatów z działalności i życia nauczycielstwa.

5) Koło zorganizuje w maju i czerwcu krótsze i dłuższe wycieczki krajoznawcze.

\* \* \*

Dn. 1 marca r. b. odbyło się zebranie walne członków Koła.

Po wysłuchaniu nadzwyczaj interesującego referatu kol. Pindelskiego p. t. „Atlantyda“ i ożywionej dyskusji, rozpatrzone i przyjęto ułożony przez Zarząd program pracy. Następnie dokonano wyboru delegatów na Zjazd Okręgowy w Białymstoku, przyczem zostali wybrani koledzy: J. Kisiewicz, J. Biegański, M. Cieśluk, J. Kochanowski i H. Kappowa.

Ustalono również terminy posiedzeń Zarządu oraz zebrań walnych Koła.

### KOŁO T. N. S. W. w LIDZIE.

W okresie od 15 lutego do 15 marca r. b. Koło zorganizowało trzy odczyty dla szerszej publiczności i odbyło dwa zebrania w sprawach zawodowych.

21 lutego zorganizowano akademję ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta z następującym programem: Odczyt o Żeromskim wygłosił prof. uniwersytetu wileńskiego dr. Kazimierz Kolbuszewski, odczyt o Reymoncie—prezes Koła Antoni Kasprzycki; artysta „Reduty“ p. Zawistowski recytował wyjątki z „Walgierza“ i „Chłopów“; marsze żałobne odegrała orkiestra wojskowa 77 p. p. Akademia zgromadziła 400 osób.

7 marca wygłosił odczyt p. t. „Początek polski wobec rozbiorów“ prof. uniwersytetu wileńskiego dr. Stanisław Pigoń, wywołując ogromne zainteresowanie wśród słuchaczy.

14 marca kol. Tadeusz Borzęcki wyświetlił i objaśnił 100 obrazów p. t. „Podróż po miastach Polski i Europy.“

---

**Koledzy! Organizujcie Koła Towarzystwa obrony przeciwgazowej!**

---

## KOŁO T. N. S. W. w ŁOMŻY.

Koło Łomżyńskie powoli zaczyna ożywiać się. Smutne, że przyczyną tego stała się dopiero sprawa redukcji płac.

D. 14 grudnia 1925 r. odbyło się dość liczne zebranie członków, na którym delegatka Zarządu Okręgu Białostockiego kol. J. Komornicka przemawiała, zachęcając do pracy w Kole.

D. 19 grudnia członkowie Koła wzięli gremjalny udział w zebraniu nauczycielskim, zwołanem w celu naradzenia się i zajęcia odpowiedniego stanowiska wobec projektu ustawy o środkach zabezpieczenia równowagi budżetowej.

Na zebraniu tem uchwalono rezolucję:

„Nauczycielstwo pięciu państwowych szkół średnich w Łomży, zebrane w d. 19.XII. 1925 r., stwierdza, że gotowe jest i wobecnym krytycznym momencie ponieść ofiarę na rzecz Państwa; protestuje jednak stanowczo przeciwko zlekceważeniu jego roli i pracy w społeczeństwie przez wyjątkowe pokrzywdzenie, jakie wprowadza ustawa o środkach zabezpieczenia równowagi budżetowej, zwłaszcza, że przeprowadzenie jej grozi dezorganizacją szkolnictwa.“

D. 20 lutego 1926 r. odbyło się posiedzenie Zarządu wraz z dokończonymi członkami kol. Z. Witczakową i B. Wojtulewiczem, na którym ułożono plan działalności Koła na najbliższą przyszłość.

Postanowiono urządzić szereg odczytów sił zamiejscowych i miejscowych; uchwalono zainicjować odwiedzanie lekcji kolegów i koleżanek przez specjalistów tego samego lub pokrewnego przedmiotu, by później urządzić w gronie specjalistów zebrania dyskusyjne, a następnie, gdyby się okazało możliwym, pożytecznym i pożądanym—referaty dla szerszego ogółu nauczycielstwa.

## KOŁO T. N. S. W. w OSTROWIU MAZOWIECKIM.

Ilość członków Koła Ostrowskiego w połowie roku 1925 zmniejszyła się z 20 do 11 (obecnie jest 12) z powodu skoedukowania klas, których było 14, a obecnie jest 7.

W r. 1925 Koło wydało 60 złotych na prenumeratę pism pedagogicznych i naukowych oraz 45 zł. na kupno przezroczy do odczytów.

Prezesem Koła jest kol. Nowacki Ignacy, weceprezesem — kol. Pączoski Gustaw.

## KOŁO T. N. S. W. w WOŁKOWYSKU.

W r. 1925 odbyło się: zebrań walnych Koła—10, posiedzeń Zarządu—7.

Członkowie Koła: inż. A. Boczkowski, K. Kozłowski, J. Nowowiejska, St. Piotrowski, St. Rzerzycha i J. Trzemecki—wygłosili 43 wykłady publiczne z różnych dziedzin wiedzy. Kol. Wanda Gorgoniowa wygłosiła cykl (16) wykładów publicznych z zakresu literatury polskiej.

Koło posiadało czytelnię dzienników i koleżeńską kasę pożyczkową.

Na początku roku 1925 należało do Koła 19 członków, w końcu zaś tylko 4.

Obecnie Koło posiada 26 członków,—nauczycieli gimnazjum, seminarjum i preparandy nauczycielskiej w Wołkowysku.

Zarząd Koła prowadzi kursy dokształcające z zakresu 6 klas gimnazjalnych i powszechne wykłady uniwersyteckie.

Na posiedzeniach Koła są wygłaszane referaty z zakresu metodyki nauczania i wychowywania młodzieży.

D. 7 marca 1926 r. zmarł członek Koła ś. p. Józef Trzemecki.

ZARZĄD OKRĘGU LWOWSKIEGO T-wa NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH i WYŻSZYCH ogłasza konkurs na jednorazowe stypendja z Funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego w T. N. S. W.

O stypendja mogą się ubiegać wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich którzy byli członkami T. N. S. W. Sieroty zupełne po nauczycielach szkół średnich mogą zabiegać o stypendjum tylko za pośrednictwem swoich opiekunów sądowych.

Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. będzie uwzględniał tylko te podania, które będą zaopatrzone w polecenia przewodniczących miejscowych Kół lub Okręgów T. N. S. W., stwierdzające: a) że ś. p. mąż lub ojciec petenta był członkiem T. N. S. W., b) że petenci ze względu na obecny swój stan majątkowy zasługują na uwzględnienie ich próśby.

Podanie należy nadsyłać na ręce Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. LWÓW, UL. ŁYCZAKOWSKA 5 w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 maja r. b.

*Gerard Pola*  
sekretarz

*Dr. Ludwik Bykowski*  
przewodniczący.

## NAJTANIEJ

zakupy świąteczne poczynić można w sklepach

### CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

### STOWARZYSZENIA SPÓŁDZIELCZEGO

# „ZJEDNOCZENIE“

### W BIAŁYMSTOKU

**Rynek Kościuszki 4, tel. 3-02**

Pałacowa 16.

Lipowa 49.

**PRZEDPŁATA:** Z przesyłką rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**OGŁOSZENIA:** Cała strona 60 zł., 1/2 str. 30 zł., 1/4 str. 15 zł., 1/8 str. 7 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja: Białystok, Warszawska 18. Tel. 321.

—Wydawca **T. Kolenda.**

Redaktor **K. Kaslowski.**

Nadzaniem Zarządu Okręgu Białostockiego T. N. S. W.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc.

1926

1333